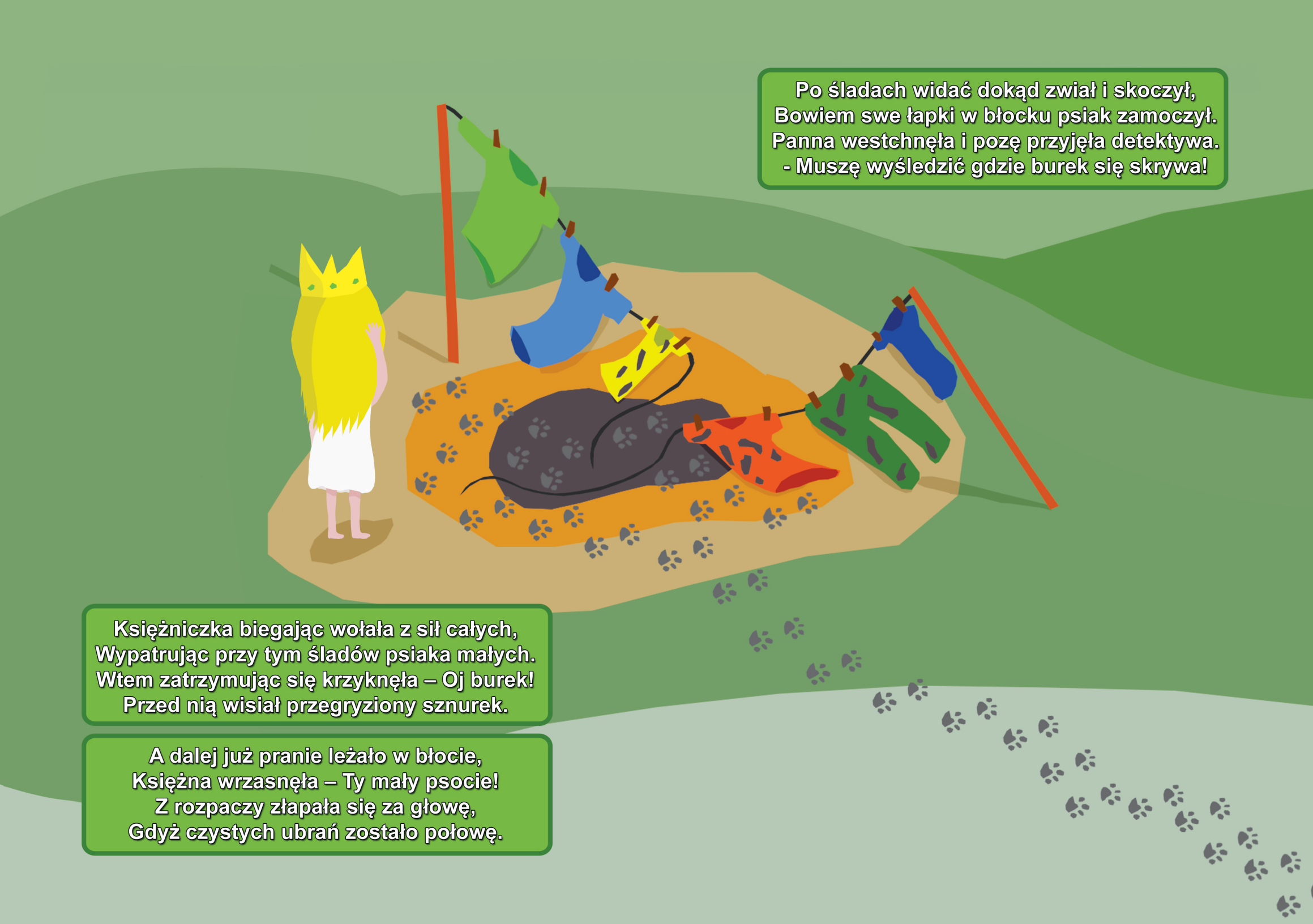




Po śladach widać dokąd zwiął i skoczył,
Bowiem swe łapki w błocku psiak zamoczył.
Panna westchnęła i pozę przyjęła detektywa.
- Muszę wyśledzić gdzie burek się skrywa!

Księżniczka biegając wołała z sił całych,
Wypatrując przy tym śladów psiaka małych.
Wtem zatrzymując się krzyknęła – Oj burek!
Przed nią wisiał przegryziony sznurek.

A dalej już pranie leżało w błocie,
Księżna wrzasnęła – Ty mały psocie!
Z rozpaczy złapała się za głowę,
Gdyż czystych ubrań zostało połowę.